Murrrda

Tede

Życie mam jakie mam
Pewnie sam chciałbyś mieć jak ja
Jak cieknie hajs, jest pięknie
Wstrętnie kiedy płyną fekalia, a ja idę przezeń, nie zwalniam
Znam te realia, jaka jest rap gra naprawdę
I dawno tą wiedzę posiadłem, koncert w Polsce
Na deser mam after
Wbijamy na lokal, jordany mamy na nogach
Damy się patrzą tu na nas, nie na nich
Chlamy szampany, a nie tani browar
I mamy te money, i dla nich to znaczy tak wiele
Jej pijany chłopak się raczył zarzygać i widać, że gardzi menelem
Mijamy bal, wchodzę ze sceny za scenę
Wbijamy na backstage, i tak nie pytamy o ceny
Chce więcej tego, i tak wszyscy widzą że jestem
I wtedy wychodzę na parkiet, i patrzę czy zawsze te panie tak patrzą się na mnie
Robimy to tak rytualnie, zaczyna się polowanie

Nie, nic nie będzie bejbe
Nie przejdę do sedna
Na chatę Cię nie przejmę
Wie o tym, a jednak
Ona mi tu merrrda
Ona mi tu merrrda
Ona mi tu merrrda

Ziomki to ziomki, i nie jeden wątpił że nastąpi tu zmiana ról
Życie to nadal mam cool, umarł król, niech żyje król
Ja sam w to wierzyłem, bo znam się na tyle
I trzeba ze stylem być true, dobra wracamy na klub
Przed sobą mamy full dup
Podchodzą, obchodzą, odchodzą, wracają i wzrok wbijają tu znów w nas
Ten co był łowcą, się staje ofiarą (czytała Krystyna Czubówna)
I co to się stało, nie pytaj
Chce tylko tu wydać hajs z pliku
A ona chce fiku miku, psikus, mnie ma na celowniku
Dokładnie, czuje że chce mnie
Jej dupa wiruje bezczelnie
Chce mnie zabierać na after, aftera nie kuma że wyjdzie beze mnie
Mi to jest tak obojętne, ten widok a życie mam piękne
Podbijasz tu cipo, czy potem z ekipą
Zapewne ktoś puknie Cię chętnie

Nie, nic nie będzie bejbe
Nie przejdę do sedna
Na chatę Cię nie przejmę
Wie o tym, a jednak
Ona mi tu merrrda
Ona mi tu merrrda
Ona mi tu merrrda

Czuję, że wzrokiem tu jesz mnie
Okej to byłoby wcześnie
Śmiesznie się patrzy dziś na tą żenadę
Na chatę to Ty mnie nie weźmiesz
I wiem, że to dziwne bo w dłoni mam champagne

Na koka, to buja Ci szczękę
Nic z tego nie będzie bejbe
Ja wiem, że mi to nie potrzebne (skrrt)
Fajną masz dupę i kręcisz nią super
I wiem, że do tego też wiesz to
A moja dupa ma lepszą, o niebo lepszą
Nie będzie niczego, i weź się z tym pogódź
I spadaj stąd znowu na dancefloor
Dupę to moja ma lepszą
Zeswatam Cię z kumplem, Ty męcz go
I wiem, że trochę to podłe
Dla Ciebie troszeczkę to problem
Ojej, trochę zawiodłem, ale jej nie zawiodłem
I nie mam zamiaru spierdolić se szczęścia
Ja wiem jak to brzmi, ale jednak
Latami to dobrze pamięta
Kto mi tu dupą merda

Nie, nic nie będzie bejbe
Nie przejdę do sedna
Na chatę Cię nie przejmę
Wie o tym, a jednak
Ona mi tu merrrda
Ona mi tu merrrda
Ona mi tu merrrda

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!